

# The Returners, ćpuNY (feat. Włodi, Otsochodzi)

Podpowiem ci co zrobić  
Joint przygasa w połowie  
Jack Herrer i Bob Marley  
Przez to przewraca się w grobie  
Włóż te zmysłowe buty mała  
Weź ze sobą ogień  
Tej nowej bigoterii nie mam ani krzty w sobie  
Rap uczy jak byś snobem  
Wypłacam mu w ryj serię  
Klucze do sukcesu w zębach niesie mi mój terier  
Teraz cała scena wczuwa się już tylko we mnie  
Bo inaczej ich idolom skroję hajs i biżuterię  
Odwiedza Antwerpię, typek z pejsem powie: Lipa  
Wiem ze sam jestem diamentem  
Ale sprzedać się to przypał  
Nie Zjadam dzisiaj sceny  
Bardziej ci co łakną wrażeń  
Po spotkaniu ze mną zaspokajasz gastrofazę  
Sram na każdą władzę, jaka flagę wciągasz na maszt  
Sram na plagę hejtu  
Zamiast tego mam tu dla nas  
Rap w głośnikach, coś dobrego do nabicia  
Krzycz Viva la Cannabis, Viva Savita Indica

Nie wiem kto jest kto w tym momencie  
Nigdy nie szedłem za jakimś trendem  
Dla moich ludzi mam słów brudna wersję  
Żyję w mieście w którym każdy goni za czymś  
Nie chce zgubić się jak oni w tym poszukiwaniem kasy  
Młody na misji  
Albo teraz albo nigdy  
Dla wielu inny  
Bo zawsze mówił to co myśli  
Mają czarne listy, pełni nienawiści  
Ale prosto w oczy nikt nie powie prawdy  
Do tego przywykli  
Chu\* z tym, zawsze gramy all-in  
Wszystkie te słowa ich są ulotne jak dym  
Moje życie typie to mój syf  
Nie potrzebuję durnych rad  
Styl obrałem sobie luźny tak  
Od pewnego czasu wiem ze mogę więcej  
Chociaż nie miałem ambicji, żeby zając pierwsze miejsce  
Nie mam do teraz  
Interpretuj to jak chcesz  
Bez brudnego sumienia mogę witać nowy dzień.